

60-lecie prasy polskiej w Księstwie Cieszyńskim.



1. W. Hłyń. 2. ks. Londzia. 3. Ś. p. P. Stalmach. 4. Fr. Michejda. 5. Fr. Friedel 6. Wł. Zabawski.

dziej rozpowszechnionych pism. Redakcję prowadzi obecnie W. Hłyń, fachowy rolnik.

Przeciwko czechizacji walczy energicznie wychodzący we Frysztacie „Głos ludu śląskiego“, który redaguje Franciszek Friedel.

Wreszcie staraniem i zabiegami śp. prof. Kazimierza Wróblewskiego, powstał w 1906 roku w Cie-

Nadto wychodzą na Śląsku „Miesięcznik Pedagogiczny“, „Zaranie Śląskie“, pismo literackie, wreszcie „Robotnik Śląski“, organ miejscowej partii socjalno demokratycznej.

jakby łupiną orzecha miota złowrogi żywioł. Przeobrażenie ogarnia wtedy najmężniejszych, człowiek tracąc jedyną swoją ostoję ziemię i zdany na łaskę losu, oczekuje z trwogą śmierci w nieuchronnym rozbiciu okrętu.

Los taki spotkał obecnie załogę krążownika angielskiego „Gładyator“, który podczas zamieci



Strasne zderzenie na morzu: Komisja oglądająca wyrządzone przez zderzenie szkody na pancerniku.

szynie „Dziennik Cieszyński“, pierwsze pismo polskie na Śląsku wychodzące codziennie. Redaktorem tego pisma jest Władysław Zabawski. Pismo wkrótce stanęło na wysokości zadania i skutecznie rywalizuje z dziennikami czeskimi i niemieckimi.

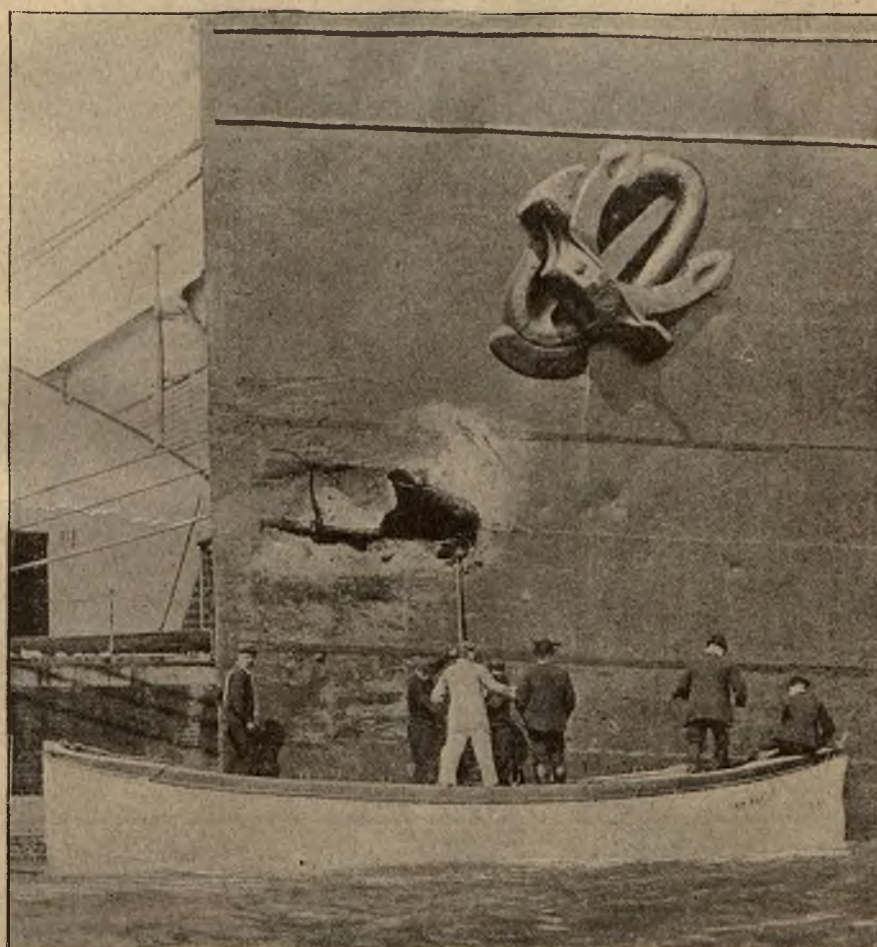
Strasne zderzenie na morzu.

Z wszelkich nieszczęść i katastrof, na jakie ludzie w swej pracy codziennej ciągle są narażeni, największą grozę budzą wypadki na morzu, zwłaszcza w czasie burz, gdy olbrzymimi statkami

śnieżnej na morzu zderzył się w pobliżu wyspy Wight z amerykańskim parowcem „St. Paul.“ Oba okręty płynęły powoli, by zapobiedz wszelkiemu zderzeniu, mimo to nie uniknięto nieszczęścia. Z powodu ciemności i śniegu, który padał tak gęsto, iż zasłaniał zupełnie horyzont, statki spostrzegły



Strasne zderzenie na morzu: Nurkowie przed spuszczeniem się do wnętrza zatopionego pancernika.



Strasne zderzenie na morzu: Otwór, wybity wskutek zderzenia w krążowniku „Gładyator“.